

Ks. Andrzej Zwoliński (PAT, Kraków)

## **Jan Paweł II o sektach**

Od początku swego istnienia Kościół musiał podjąć polemikę z myślą religijną, filozoficzną, kulturową. W ten sposób mógł utrzymać własną tożsamość, określić siebie i „opowiedzieć” światu zasadnicze prawdy Ewangelii. W samym Kościele powstawały prądy myślowe, które mogły zagrozić Jego tożsamości. I tak np. w spotkaniu z gnozą Kościół precyzował pojęcie tolerancji. Gnoza bowiem rozumiała tolerancję jako prawo współistnienia wszystkich poglądów i głoszenia „różnych prawd” Kościół natomiast wychodząc z założenia, że prawda może być i jest tylko jedna, nie godził się na ich różnorodność, gdyż byłaby to zgoda na błąd, fałsz. Przyjmowano natomiast tolerancję wobec człowieka, która jest aktem miłości bliźniego. W praktyce pojawiali się myśliciele, którzy utożsamiali prawdę z człowiekiem, atakując zarówno poglądy, jak i człowieka, który je wypowiadał (np. Tacjan, Tertulian) oraz tacy, którzy potrafili z miłością podchodzić do człowieka, zachowując bezkompromisową postawę wobec prawdy (np. św. Justyn, św. Ireneusz, św. Augustyn)<sup>1</sup>.

W różnych okresach historycznych kontaktów między chrześcijaństwem a innymi religiami, można wyodrębnić trzy różne postawy:

1. postawa polemiczna – często łączyła się z brakiem zrozumienia dla tradycji innych kultur religijnych, a szła w parze ze świadomością chrześcijańską, w której apostołat łączył się z apologetyzmem;

---

<sup>1</sup> E. Staniek, *Doświadczenie Kościoła w spotkaniu z gnozą*, [w:] *New Age pseudo-religia*, red. S. Dobrzański, Kraków 1994, s. 29–38.

2. postawa „opisowa”, czysto naukowa – której celem było lepsze i dogłębne poznanie prawdziwe oblicza innych kultur i religii;
3. postawa konkordyzmu lub synkretyzmu – prowadząca do omijania różnic i kontrastów między religiami, co przynosiło w efekcie powierzchowne połączenie różnych religii w jeden sztuczny system religijny. Były to tendencje zarówno prochrześcijańskie (np. romantyzm niemiecki), jak i niechrześcijańskie (np. szkoła badawcza Rene Guenona). W konkordyzmie istnieje intuicja uniwersalizmu duchowego. Inny rodzaj wypowiedzi Kościoła na temat obcych doktrynie katolickiej idei był związany z pojawieniem się silnych nurtów filozoficznych i z działalnością okresowo „modnych” myślicieli. Niezwykle interesujące w tej materii było zmaganie się Kościoła z hasłami modernizmu oraz z wątkami światopoglądowymi współczesnych doktryn politycznych.

## Soborowa wizja dialogu

Kościół katolicki już przed II Soborem Watykańskim, ale szczególnie po jego zakończeniu, podjął próbę dialogu ekumenicznego na wielu płaszczyznach, zarówno z pojedynczymi osobami, jak i grupami. Niekiedy dotyczyły one spraw społecznych, charytatywnych, a nawet politycznych<sup>2</sup>. Sobór II Watykański zapoczątkował nową epokę w traktowaniu i podejściu do religii pozachrześcijańskich oraz pozakatolickich odłamów chrześcijaństwa.

Stosunek Kościoła do religii niechrześcijańskich, oraz jego postawę wobec wyznawców tychże religii, określiła soborowa *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich* „*Nostra aetate*” przyjęta oficjalnie przez Ojców Soboru 28 października 1965 r. Ko-

---

<sup>2</sup> O. D. Santagada, *Charakterystyka oraz sytuacja sekt i niezależnych grup religijnych*, [w:] *Wspólnoty kościelne, niezależne grupy religijne, sekty na przykładzie Ameryki Łacińskiej*, przekł. A. Kajzerek, Warszawa 1994, s. 24–25; G. Bedouelle, *Kościół w dziejach*, tłum. A. Fabiś, seria: *Podręczniki Teologii Katolickiej*, t. 14, Poznań 1994, s. 300–304.

ściół uznał konieczność oficjalnego i publicznego potwierdzenia tych wszystkich przedsięwzięć, które zmierzają do coraz głębszego poznania duchowego i kulturowego bogactwa innych religii i które mogą przyczynić się do wzajemnego poszanowania i troski o pokój. Cel tych działań został określony już w pierwszym zdaniu deklaracji:

W naszej epoce, w której ludzkość coraz bardziej się jednoczy i wzrasta wzajemna zależność między różnymi narodami, Kościół tym pilniej rozważa w jakim pozostaje stosunku do religii niechrześcijańskich. W swym zadaniu popierania jedności i miłości wśród ludzi, a nawet wśród narodów, główną uwagę poświęca temu co jest wspólne i prowadzi do ich do dzielenia wspólnego losu (DRN, 1)<sup>3</sup>.

W *Delaracji o wolności religijnej „Dignitatis humanae”* Kościół rozstał się z negatywnym spojrzeniem na inne religie, pouczając:

Kościół nie odrzuca niczego z tego, co w nich jest prawdziwe i święte, widząc w tym promień Bożej prawdy (DWR, 2)<sup>4</sup>.

Nowe spojrzenie na niekatolickie grupy chrześcijan przyniósł soborowy *Dekret o ekumenizmie „Unitatis redintegratio”* Trzeci rozdział tego dekretu nosi tytuł: *Kościół i wspólnoty kościelne odłączone od rzymskiej Stolicy Apostolskiej*. Dotąd nie określano ich słowem „Kościół”, lecz raczej jako zrzeszenia, denominacje, stowarzyszenia, a jeżeli „kościół” to jako „heretyckie” Nowy sposób mówienia o tych wspólnotach polegał także na uwypuklaniu tego, co wspólne i co je łączy z katolikami<sup>5</sup>.

Jeszcze przed oficjalnym zatwierdzeniem deklaracji soborowych papież Paweł VI, listem apostolskim *Progrediente Concilio*, z dnia 19 maja 1964 r., powołał do życia Sekretariat do Spraw Dialogu z Religiami Niechrześcijańskimi. Zadaniem Sekretariatu (obecna nazwa: Papieska Rada dla dialogu między-religijnego) jest nawiązywanie kontaktów i rozwój wzajemnej współpracy z wyznawcami innych religii w sferze społecznej, kulturalnej, religijnej, przewycięzanie

---

<sup>3</sup> Z. Pawłowicz, *Kościół i sekty w Polsce*, Gdańsk 1992, s. 153–158; A. Wolanin, *Dialog chrześcijaństwa z innymi religiami*, Kraków 1993.

<sup>4</sup> Por. W. Nowak, *Sekty w Polsce a młodzież*, Olsztyn 1995, s. 89–96; M. Z. Pawlik, *Buddyzm w spotkaniu z Objawieniem Bożym*, Warszawa 1987, s. 23.

<sup>5</sup> Por. A. Skowronek, *Drogi i bezdroża ekumenii*, Kraków 1993, s. 20–23.

wzajemnych uprzedzeń i tworzenie klimatu wzajemnego szacunku. Sekretariat pragnął być także do dyspozycji wszystkich biskupów tam, gdzie obecność wyznawców innych religii jest bardziej widoczna, aby wedle możliwości służyć tymże biskupom radą i wszelkiego rodzaju pomocą<sup>6</sup>.

## Jan Paweł II o potrzebie dialogu

Pontyfikat Jana Pawła II przyniósł szereg nowych dokumentów dotyczących w całości lub w części sprawy ekumenizmu. Do najważniejszych z nich należą: *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich* (1990); *Katechizm Kościoła Katolickiego* (1992); *Nowe Dyrektorium Ekumeniczne dla wprowadzenia w życie zasad i norm dotyczących ekumenizmu* (1993); List apostolski Jana Pawła II *Tertio millennio adveniente* (1994); List apostolski *Oriente Lumen* (1995) i encyklika o działalności ekumenicznej *Ut unum sint* (1995)<sup>7</sup>.

W adhortacji *Pastores dabo vobis* Jan Paweł II zwrócił uwagę na konieczności prowadzenia dialogu w jego różnych postaciach:

Zjawiskiem o wielkiej doniosłości, chociaż występującym od niedawna w wielu krajach o starej tradycji chrześcijańskiej, jest obecność na tym samym terytorium dużych skupisk ludzi należących do różnych ras i religii. Coraz bardziej rozwija się zatem społeczeństwo wielorasowe i wieloreligijne. Z jednej strony, może to stanowić okazję do częstszego i owocniejszego dialogu, poszerzenia horyzontów myślowych oraz doświadczenia, czym jest przyjęcie drugiego człowieka i słuszna tolerancja; z drugiej strony, może jednak prowadzić do zamieszania i relatywizmu, zwłaszcza pośród osób i społeczności o wierze mniej dojrzałej (nr 7).

---

<sup>6</sup> Por. A. Wolanin, *Dialog chrześcijaństwa z innymi religiami*, dz. cyt., s. 14–15; D. Olszewski, *Sytuacja napięcia pomiędzy liderami niektórych niechrześcijańskich sekt a niektórymi teologami*, [w:] *Nowe religie i sekty wyzwaniem dla Kościoła? Materiały z sesji misyjno-pastoralnej*, *Pieniężno* 26–28 listopada 1993, *Pieniężno* 1994, s. 191–214.

<sup>7</sup> Por. K. Kupiec, *Ekumenizm – droga „ku pełnej komunii” podzielonych chrześcijan*, „*Currenda. Pismo Urzędowe Diecezji Tarnowskiej*” rok 146:1996, nr 3, s. 436–459.

Jednocześnie zauważyć:

Pragnienie Absolutu oraz żywego i głębokiego z Nim kontaktu jest dziś tak silne, że sprzyja szerzeniu się pewnych form religijności bez Boga oraz sekt wszędzie tam, gdzie brak autentycznego przepowiadania całej Ewangelii. Rozprzestrzenianie się sekt, również w niektórych środowiskach tradycji chrześcijańskich, niech będzie dla wszystkich synów Kościoła, a zwłaszcza dla kapłanów, stałym nakazem przeprowadzania rachunku sumienia odnośnie do wiarygodności ich świadczenia o Ewangelii i równocześnie znakiem, jak głębokie i powszechne jest poszukiwanie Boga (tamże, 6).

Otwarcie na dialog nie może zamykać oczu na zagrożenia, a tym bardziej musi wyczulać na autentyczność i wiarygodność własnego głoszenia Ewangelii.

Stanowisko Kościoła w kwestii relacji chrześcijaństwa do religii niechrześcijańskich, wyrażone dokumentach soborowych, było pogłębiane i poddawane szerokiemu omówieniu w licznych pracach teologicznych. Do zasadniczych twierdzeń tej oceny teologicznej należą następujące twierdzenia:

- wielość i różnorodność religii wyklucza globalną i jednoznaczną ich ocenę;
- w religiach występują elementy przeciwstawne (np. łaska i grzech, ciemność i światłość) – „potrzebują oświecenia i uleczenia, chociaż za łaskawym wyrokiem dobrotliwego Boga można je niekiedy uważać za drogę wychowawczą ku prawdziwemu Bogu lub za przygotowanie ewangeliczne” (DM 3);
- „przygotowanie ewangeliczne” stanowią „elementy prawdy i dobra” znajdujące się w religiach, a nie same religie;
- wyznawcy religii, które mają „braki, niedostatki i błędy” (Paweł VI), mogą także zamknąć się na działanie łaski, stać się przeszkodą w realizacji planów ekonomii zbawienia, zostać odrzuconymi przez Chrystusa;
- nowość, oryginalność i radykalizm chrześcijaństwa uwydatniały się od początku; chrześcijaństwo nie chce adoptować, udoskonalać w religiach tego, co złe, ale je zniszczyć (niewolnictwo, poligamię, małżeństwa dzieci, kastowość, prostytutkę sakralną, niesprawdliwość społeczną);

- należy jasno i zdecydowanie odróżnić od wszystkich systemów religijnych religię objawioną: „Chrześcijaństwo jest religią w innym znaczeniu – nie opiera się na poszukiwaniach człowieka skierowanego w stronę absolutu, ale jest to odpowiedź człowieka na objawienie Boga samego, objawienie, którego szczyt znajduje się w Jezusie Chrystusie. W tym znaczeniu pomiędzy chrześcijaństwem a religiami pozachrześcijańskimi zachodzi zasadnicza różnica” (Jan Paweł II, 5 VI 1985);
- religie niechrześcijańskie są tworcami religijnego geniuszu człowieka poszukującego swego przeznaczenia, podczas gdy chrześcijaństwo jest religią Chrystusa, Syna Bożego, „drogi, prawdy i życia”;
- Kościół jest zwyczajną drogą zbawienia i tylko On posiada pełnię zbawczych środków (por. DE 3; DM 7), chociaż wyznawcy innych religii mogą otrzymać łaskę Bożą i zostać zbawieni przez Chrystusa niezależnie od środków zwyczajnych;
- cała działalność ewangelizacyjna powinna być ukierunkowana chrystologicznie: „To właśnie jest ta Dobra Nowina, która przemienia człowieka i historię ludzkości, i którą wszystkie narody mają prawo poznać. Ta nauka powinna być głoszona w kontekście życia człowieka i narodów, które je otrzymują” (RM, 44);
- misyjna działalność Kościoła staje wobec trudności relatywizmu religijnego, który prowadzi do przekonania, że „jedna religia ma taką samą wartość jak inna” (RM, 36). W konsekwencji postawa taka pozbawia Królestwo Boże (jako klucz do zrozumienia zbawienia) oblicza oblicza chrystologicznego i eklezjologicznego: „Nie jest to Królestwo Boże, jakie znamy z Objawienia: Królestwo, którego nie można odłączać od Chrystusa ani od Kościoła” (RM, 17–18);
- soborowa „Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich” postuluje postawę i realizację dialogu międzyreligijnego w szerokim zakresie;
- „dialog międzyreligijny” należy do misji ewangelizacyjnej Kościoła, zmierza do oczyszczenia i nawrócenia wewnętrznego, otwarcia szerokiego pola działania, które „może przybierać wielorakie formy i sposoby wyrazu” (RM 55–56).

Jan Paweł II miał współczesnemu światu do przekazania orędzie nadziei na zbudowanie lepszego świata, bardziej „ludzkiego” Przemawiając w Nowym Jorku, 2 X 1995 r., na forum ONZ, do przedstawicieli wszystkich kontynentów, ras i religii, całej rodziny ludzkiej, powiedział:

Nosimy w sobie zdolność do osiągnięcia mądrości i cnoty. Dzięki tym darom i z pomocą łaski Bożej możemy zbudować w nadchodzącym stuleciu i dla dobra przyszłego tysiąclecia cywilizację godną człowieka, prawdziwą kulturę wolności. Możemy i musimy tego dokonać! A czyniąc to, przekonamy się, że łzy naszego stulecia przygotowały ziemię na wiosnę ludzkiego ducha<sup>8</sup>.

Wiara w możliwości dobra drzemiącego w człowieku, ubogatego działaniem Boga, była źródłem duszpasterskiego optymizmu Papieża i wizji cywilizacji, w której panować będzie miłość i życie. Jednocześnie odważnie i konsekwentnie wskazywał na szczególne zagrożenia współczesnej kultury religijnej. Przykładem może być postawa duszpasterska Papieża wobec zjawiska sekt oraz szeroko rozumianego New Age.

## Sekty jako wyzwanie duszpasterskie

W wyniku współpracy Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan, Sekretariatu ds. Niewierzących i Papieskiej Rady ds. Kultury powstał dokument, wydany przez Stolicę Apostolską w 1986 r., pt. *Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie*. Został on opracowany w oparciu o ok. 75 wypowiedzi i dokumentacji otrzymanej do 30 X 1985 r. od regionalnych i krajowych Konferencji Episkopatów. We wstępie dokument podejmuje problem definicji sekty, podkreśla przy tym, że terminy „sekta” i „kult” mają zabarwienie pejoratywne. Proponuje więc określenia naturalne, jak „nowe ruchy religijne” lub „nowe grupy religijne” Wszystkich tych terminów nie należy traktować negatywnie, gdyż każda grupa ma prawo do głoszenia własnych przekonań:

---

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Od praw człowieka do praw narodów. Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ, 5 XZ 1995, „L'Osservatore Romano” 1995, nr 11–12(178), s. 9.*

Nadto bezwzględnie należy pamiętać o należnym każdej osobie ludzkiej szacunku i o tym, że nasza postawa wobec szczerych wyznawców innych wiar powinna być nacechowana otwartością i zrozumieniem, nie zaś potępieniem (1.6).

Jednocześnie padły jednoznaczne i zdecydowane określenia:

Nie możemy być naiwnie pojednawczy. Dostatecznie wszechstronnie przeanalizowaliśmy działalność sekt, aby zdawać sobie sprawę z tego, że zachowania i metody niektórych z nich mogą wywierać destrukcyjny wpływ na osobowość, przyczyniać się do dezintegracji rodzin i społeczności, zaś ich doktryny często bywają bardzo odległe od nauczania Chrystusa i Kościoła. Podejrzewamy, że w wielu krajach (w niektórych przypadkach wiemy to na pewno) potężne siły ideologiczne, a także interesy polityczne i ekonomiczne posługują się, jako swym narzędziem, sektami, którym wszelka troska o SPRAWY człowieka jest zupełnie obca i które tego, co „ludzkie”, używają do nieludzkich celów(4)<sup>9</sup>.

Dokument watykański podkreślał, że „na ogół możliwości dialogu z sektami są niewielkie albo zgoła żadne”, a ponadto „nie tylko one same są zamknięte na wszelki dialog lecz również mogą stanowić poważną przeszkodę w wychowaniu ekumenicznym i w wysiłkach w tym kierunku wszędzie tam, gdzie one działają” Jednocześnie dokument zobowiązywał katolików do zajęcia pozytywnej postawy, stwierdzając:

jeśli mamy być wierni swym przekonaniom i zasadom – nakazującym szacunek dla ludzkiej osoby, dla wolności religii, wiarę w działanie Ducha, który sobie tylko znanymi sposobami urzeczywistnia miłującą wolę Boga wobec całego rodzaju ludzkiego – nie możemy zwyczajnie poprzestać na potępieniu i zwalczaniu sekt, na traktowaniu ich jako wyrzuczonych poza obręb społeczeństwa, wyjętych spod prawa grup, zaś ich członków – jako jednostek „odprogramowanych” wbrew swej woli. Wyzwanie jaki stanowią nowe ruchy religijne, powinno stać się dla nas bodźcem do odnowienia i wzmocnienia pasterskiej skuteczności. Musimy też niewątpliwie rozwijać w sobie i w naszych wspólnotach ducha Chrystusa w odniesieniu do sekt, próbując zrozumieć „o co im chodzi”, i tam gdzie to możliwe, wychodzić im na spotkanie z chrześcijańską miłością (4).

---

<sup>9</sup> Por. P. Descouvemont, *Dlaczego dzisiaj sekty cieszą się tak wielkim powodzeniem?*, Kraków 1992, s. 23–24; M. Rusecki, *Kościół wobec nowych ruchów religijnych i sekt*, [w:] *Nowe ruchy religijne i sekty wyzwaniem dla Kościoła?*, dz. cyt., s. 168–175; R. Martin, *Kościół katolicki przy końcu wieku*, przekł. M. Kantor, Kraków 1996, s. 91–94.



W posynodalnej adhortacji apostołskiej *Christifideles laici*, o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie, ogłoszonej przez Jana Pawła II 30 grudnia 1988 r., zwrócono uwagę na sekty jako na źródło rozkładu życia religijnego współczesnych społeczeństw. Czytamy w niej m.in.:

W innych regionach i narodach chrześcijańskie tradycje pobożności i religijności ludowej pozostały żywe. Dziś jednak owemu moralnemu i duchowemu dziedzictwu grozi roztrwonienie pod wpływem wielorakich procesów, wśród których na pierwszy plan wysuwa się proces sekularyzacji i rozwój sekt. Jedynie nowa ewangelizacja może zapewnić rozkwit czystej i głębokiej wiary, zdolnej nadać tym tradycjom siłę prowadzącą do autentycznej wolności (ChL 34).

Podczas spotkania z biskupami Meksyku, 12 maja 1990 r., Jan Paweł II przypomniał:

(...) obecność tak zwanych „sekt” to aż nadto ważny powód, by wnikliwie przeanalizować działalność duszpasterską lokalnego Kościoła, poszukując jednocześnie konkretnych rozwiązań i kierunków działania, pozwalających zachować i umocnić jedność ludu Bożego. W związku z tą sytuacją słusznie postanowiliście sformułować wytyczne duszpasterskie. (...) Są one czymś więcej niż tylko odpowiedzią na aktualne wyzwania, pragną bowiem również wytyczyć drogi nowej ewangelizacji, jest to również konkretny sposób pogłębienia wiary i życia chrześcijańskiego w waszych wspólnotach<sup>10</sup>.

Obszerne wystąpienie Jana Pawła II na temat sekt religijnych miało miejsce w orędziu na Światowy Dzień Migracji w 1990 r., pt. *Niebezpieczeństwo prozelityzmu sekt religijnych*. Przypomniał on, że sekty i nowe ruchy religijne stanowią dla Kościoła poważne wyzwanie duszpasterskie, ze względu na negatywne zjawiska duchowe i społeczne z jakich się wywodzą, jak i jak i elementy doktryny, które traktują instrumentalnie. Wśród niebezpiecznych elementów doktryny i praktyki sekt Papież wymienia: millenaryzm, chęć udzielenia religijnych odpowiedzi na pytania natury politycznej czy ekonomicznej; agresywną gorliwość, deformację apostołskiego zapału misyjnego, nadanie wartości życiu przez poczucie użyteczności dla

---

<sup>10</sup> Jan Paweł II do biskupów meksykańskich, 12 V 1990.

grupy (wkład na rzecz wspólnych spraw i rozwój grupy), wyrwanie z kontekstu elementów nauki i tradycji katolickiej (nr 3).

Jan Paweł II podkreślił, że migracje dużych grup ludzi sprzyjają ekspansji sekt i nowych ruchów religijnych, a sami migranci stanowią łatwy łup sekt stosujących „natarczywe i agresywne metody” (nr 4). Wykorzystują szczególnie niestabilną sytuację migranta i jego poczucie niepewności, na czym opierają swą strategię nawiązywania kontaktu, obejmującą przejawy troski i pomocy, którą okazują jedynie po to, by nakłonić go do porzucenia wiary i przyłączenia się do nowej grupy religijnej (nr 5).

W 1991 r. papież Jan Paweł II zwołał specjalne spotkanie kardynałów, nadzwyczajny konsystorz, w celu omówienia spraw, które uznał za szczególnie niecierpiące zwłoki. Tymi tematami była aborcja i inne metody przerywania życia oraz wzrost „nowych ruchów religijnych” W konsystorzu, który odbył się w dniach 4–7 kwietnia 1991 r. w Watykanie, wzięło udział 120 uczestników. Dnia 6 kwietnia została podjęta kwestia sekt religijnych. Jako pierwszy wygłosił referat ks. kard. Jozef Tomko, prefekt Kongregacji do spraw Ewangelizacji Narodów. W swym wystąpieniu skupił się on na niewłaściwych interpretacjach teologicznych trzech tematów: Chrystus, Duch i Królestwo, podejmowanych w kontekście działalności misyjnej Kościoła. Prawda o Jezusie Chrystusie jako jedynym Zbawicielu jest współcześnie często podważana, zauważył kard. J. Tomko, przez niektórych teologów związanych z kulturą Wschodu. Rozróżnienie między Jezusem-Logosem a Jezusem historycznym doprowadza ich do twierdzenia, że Logos – będąc czymś więcej niż Jezus historyczny, może pojawić się również w innych religiach i w innych postaciach historycznych - mistyka, zbawiciela, zwiastuna, pośrednika itp. Chrystus-Logos ma należeć do wszystkich religii, a Jezus historyczny - do Kościoła. Do tych teorii nawiązuje również teologia Ducha, podkreślając z naciskiem Jego powszechne działanie i wiążąc je z powszechną tajemnicą Jezusa-Logosa. Podaje się również błędną interpretację nauki o Królestwie, które, według niektórych teologów, ma obejmować wszystkie religie i ma zjednoczyć ludzi we wspólnocie „miłości, sprawiedliwości i pokoju” Królestwo traktuje się przy tym jako „rzecz”, przedmiotowo. Pomijają się fakt, że nie można zbudować

Królestwa bez Króla, którym jest jedynie Chrystus i w którym to Królestwo się uobecnia. Na tle tych błędnych interpretacji ks. kard. J. Tomko wskazał na opatrnościowy charakter encykliki Jana Pawła II *Redemptoris missio*, która przypomina naukę o Kościele, piętnuje postawę obojętności i relatywizmu religijnego<sup>11</sup>.

Kard. Francis Arinze, przewodniczący Papieskiej Rady do spraw Dialogu Międzywyznaniowego, starał się w swoim wystąpieniu odpowiedzieć na pytanie o sposoby działania Kościoła w kontekście pojawiających się nowych ruchów religijnych. Kardynał zwrócił uwagę, że na określenie nowych społeczności religijnych używa się wielu określeń: sekty, nowe ruchy religijne, marginalne ruchy religijne, kultury, religie marginalne, alternatywne ruchy religijne. Zdecydował się używać terminu „nowe ruchy religijne” jako neutralnego i wystarczająco neutralnego. Mówiąc na temat typologii nowych ruchów religijnych, wyróżnił: ruchy nawiązujące do chrześcijaństwa i ruchy powołujące się na „system wiedzy”. Jako główne czynniki powstawania nowych ruchów religijnych kard. Arinze wymienił: potrzeby duchowe, których Kościół nie dostrzega i na które nie potrafił odpowiedzieć, poszukiwanie tożsamości kulturowej, chęć wypełnienia wewnętrznej pustki, poszukiwanie odpowiedzi na żywotne pytania stawiane przez ludzi, wykorzystywanie słabości duszpasterstwa Kościoła (brak kapłanów, mała znajomość przez wiernych nauczania Kościoła, zniechęcenie i zubożenie katolików, wielkie i zbyt rozległe parafie, rytuna i chłód w sprawowaniu Liturgii, nadmiernie intelektualne homilie, nadmierna instytucjonalizacja Kościoła), przyczyny polityczne i ekonomiczne. Sekty rodzą problemy i są wyzwaniem dla Kościoła, gdyż godzą w jedność Kościoła, kwestionują i odrzucają prawdy wiary katolickiej propagując neopogaństwo, okultyzm, magię, spirytyzm, satanizm, panteizm. Wiele sekt prowadzi agresywny rozelityzm i wręcz walkę z Kościołem katolickim. Formułując zalecenia duszpasterskie dla obrony przed sektami kard.

---

<sup>11</sup> J. Tomko, *Głoszenie Chrystusa jako jedyne Zbawiciela wobec wyzwania sekt*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1991, nr 7(134), s. 10–11. Por. Jan Paweł II, *Redemptoris Missio*, nr 3 i 86; G. Kulik, *Nadzwyczajny Konsystorz w Watykanie o problematyce sekt*, „Effatha” 1992, nr 14, s. 14–18; x. W. M. M., *Jan Paweł II o kulturach i wierach Wschodu*, „Effatha” 1996, nr 7(53), s. 195–198.

Arinze podkreślił, że nie wolno potępiać członków sekt, ale traktować ich jak braci błędzących w wierze. Przypomniał, że z sektami należy prowadzić dialog, nie ignorując różnic między nimi. W wypadku sekt jednoznacznie wrogich Kościołowi, należy poszukać godziwych środków obronnych. Zaliczył do nich: troskę biskupów o czystość doktryny, właściwą katechezę, podsątową formację biblijną, rozwijanie różnych form modlitwy i praktyk religijnych, tworzenie autentycznych, żywych wspólnot wiernych, popieranie udziału i odpowiedzialności świeckich w Kościele. Kardynał Arinze zakończył swoją wypowiedź uznając nowe ruchy religijne za wyzwanie i szczególną troskę dla pasterzy Kościoła<sup>12</sup>.

Na konsystorzu kardynałowie wysłuchali dodatkowo pięciu referatów, przedstawiających problematykę sekt na poszczególnych kontynentach. Wynikało z nich, że:

- w Ameryce Północnej najliczniejsze są sekty pochodzenia protestanckiego, a wśród nich świadkowie Jehowy i mormoni, prowadzący agresywną działalność antykatolicką; - w Afryce jest ok. 10 tys. sekt, w tym 2800 podaje się za chrześcijańskie. Łączna liczba wyznawców sekt wynosi ok. 10 mln. Pryzciągają raczej protestantów i niechrześcijan;
- w Ameryce Południowej dużą rolę w rozprzestrzenianiu się sekt odegrały czynniki polityczne;
- w Europie ekspansja nowych ruchów religijnych kieruje się obecnie na kraje wschodniej części kontynentu. Najbardziej rozpowszechnione sekty to: Kościół Zjednoczenia, Kościół Scjentologii, Medytacja Transcendentalna i świadkowie Jehowy. Dynamicznie rozwija się też New Age;
- na Filipinach sekty wykazują nastawienie antykatolickie, krytykując pobożność maryjną, kult świętych, sakramenty i celibat<sup>13</sup>.

---

<sup>12</sup> F. Arinze, *Sekty i nowe ruchy religijne jako problem duszpasterski*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1991, nr 7(134), s. 12–16. Por. R. Martin, *Kościół katolicki...*, dz. cyt., s. 93–97; E. Sakowicz, *Sekty – wyzwaniem do dialogu?*, [w:] *Nowe religie i sekty wyzwaniem dla Kościoła?*, dz. cyt., s. 176–190.

<sup>13</sup> Por. K. J. Romer, *Sekty a Kościół katolicki*, „Communio” rok 11:1991, nr 3(63), s. 84–91; E. Berlie, *Sekty a emigranci*, „Communio”, j.w., s. 92–99; G. Danneels, *Chrystus czy Wodnik?*, „Communio” rok 15:1995, nr 1(85), s. 81–110.

W podsumowaniu kard. Arinze zauważył:

Wobec dynamicznej aktywności nowych ruchów religijnych pasterze Kościoła nie mogą po prostu „czynić swoje” Zjawisko ruchów religijnych jest zarówno wyzwaniem, jak i okazją<sup>14</sup>.

Interesującym dokumentem Kościoła, dotyczącym relacji katolików do innych chrześcijan, jest tzw. *Nowe Dyrektorium Ekumeniczne*, które ukazało się 8 czerwca 1993 r. Było ono wynikiem refleksji i prac Rady do spraw Jedności Chrześcijan nad rewizją, wydanych po soborowym *Dekrecie o ekumenizmie*, kluczowych dokumentów regulujących sposoby katolickiego zaangażowania w działalność ekumeniczną: *Dyrektorium Ekumenicznego* oraz *Instrukcji o działalności ekumenicznej*. *Nowe Dyrektorium* z grona swoich adresatów wyraźnie wyłącza sekty i nowe ruchy religijne, z którymi nie zamierza ono być podstawą regulowania wzajemnych stosunków. W ten sposób podkreślono, że Kościół dostrzega istotną różnicę zachodzącą między sektami i nowymi ruchami religijnymi a niekatolickimi wspólnotami chrześcijan<sup>15</sup>. Oczywista i naturalna tolerancja, wyrażająca się w poszanowaniu odmiennych systemów wierzeń, nie może przekroczyć pewnego progu, nie może zamykać oczu na próby zniewolenia, szantażu, czy sianie zamętu społecznego<sup>16</sup>.

W tym samym roku, 1993, Jan Paweł II podczas spotkania w Watykanie z biskupami polskimi, powiedział:

Dzisiaj szerzą się wśród młodego pokolenia Polaków symptomy zmęczenia, apatii, bezideowości, biernego ulegania mitowi pieniądza i kon-

---

<sup>14</sup> Por. J. Wal, *Nowa ewangelizacja w obliczu współczesnego neopogaństwa*, [w:] *New Age pseudoreligia*, dz. cyt., s. 79–87; S. Pyszka, *Kościół katolicki a sekty*, Kraków 1994, s. 21–27; A. Skowronek, *Sekty zgorszenie czy wyzwanie dla Kościoła*, Kraków 1992, s. 17–22; B. Ferdek, *Nowa ewangelizacja a sekty*, „Effatha” 1992, nr 15, s. 11–12.

<sup>15</sup> Por. S. Nagy, *Zaangażowanie ekumeniczne*, „Niedziela” rok 37:194, nr 3, s. 1, 9; U. Altermatt, *Katolicyzm a Nowoczesny Świat*, tłum. G. Sowinski, Kraków 1995, s. 535–552.

<sup>16</sup> Por. A. Datko, *Przyjaciele, wrogowie, obojętni*, „Effatha” 1996, nr 11(57), s. 341–342; A. Obuchowski, *Dlaczego Kościół zdecydowanie opowiada się przeciwko sektom?*, „Effatha” 1995, cz. 1: nr 9(43), s. 213–215; cz. 2: nr 10(44), s. 244–247. Z. Pawłowicz, *Człowiek a religia. Materiały katechetyczne dla kapłanów*, Gdańsk 1986, s. 78–106.

sumpcji. Wzbudza to słyszany niepokój wielu duszpasterzy. Szerzy się poczucie frustracji, pogłębione dodatkowo przez zjawisko bezrobocia, które szczególnie boleśnie dotyka właśnie młodych. W tej sytuacji są oni narażeni na rozmaite formy patologii społecznej. Wielu, niestety, szuka rozwiązania swych problemów w ucieczce w alkoholizm i narkomanię. W dziedzinie religijnej natomiast nie można nie zauważyć negatywnego wpływu sekt, a także nasilających się pseudoreligijnych prądów określanych mianem „new age”. Potrzebne jest więc dzisiaj Kościołowi polskiemu duszpasterstwo młodzieży twórcze i odważne w poszukiwaniu nowych dróg ewangelizacji młodego pokolenia. W młodym pokoleniu Polaków istnieją jeszcze bogate złoża duchowe, na których można i należy budować. Jest jeszcze wiele szczerego pragnienia dobra, piękna i prawdy, jest wiele przykładów radykalnego pójścia za Chrystusem i Jego Ewangelią. (...) Niezbędny środek formacji młodych stanowią organizacje i ruchy katolickie. Jest ich dzisiaj w Polsce coraz więcej. Ze szczególnym zaś zadowoleniem powitałem Waszą – Drodzy Bracia – decyzję dotyczącą ponownego powołania do życia Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, które ma u nas bogatą i piękną tradycję<sup>17</sup>.

W roku następnym w książce *Przekroczyć próg nadziei* Jan Paweł II przypomniał o zagrożeniu związanym z gnozą obecną w New Age:

Osobna sprawa to odradzanie się starych poglądów gnostycznych w postaci tak zwanego New Age. Nie można się łudzić, że doprowadzi on do odnowy religii. Jest to tylko nowa metoda uprawiania gnozy, to znaczy takiej postawy ducha, która w imię głębokiego poznania Boga ostatecznie odrzuca Jego Słowo, zastępując je tym, co jest wymysłem samego człowieka. Gnoza nigdy nie wycofała się z terenu chrześcijaństwa, zawsze z nim jakoś współistniała, także pod postacią pewnych kierunków filozoficznych. Nade wszystko jednak pod postacią pewnych ukrytych praktyk parareligijnych, które bardzo głęboko zwrywają z tym, co jest istotowo chrześcijańskie, nie mówiąc tego w sposób jasny<sup>18</sup>.

Do przypominania prawdy o zagrożeniu życia duchowego przez szereg współczesnych sekt Jan Paweł II powracał wielokrotnie pod-

---

<sup>17</sup> Jan Paweł II do biskupów polskich, Watykan 12 I 1993.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 80–81. Por. Papieska Rada Kultury, Papieska Rada do Spraw Dialogu Międzyreligijnego, *Jezus Chrystus dawcą wody żywej. Chrześcijańska refleksja na temat New Age*, Kraków 2003, s. 9–128; R. Kubicki, *Destrukcyjność prawdy religii. Złudzenie postmodernizmu czy postmodernistyczna konieczność*, [w:] *Problem destrukcji pojęcia prawdy. Szkice z filozofii poznania*, t. 3, Poznań 1992, s. 93–129.

czas okolicznościowych homilii i przemówień. Przykładem może być Jego homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Siedlach, podczas pielgrzymki do Polski w 1999 r. Papież powiedział wówczas m.in.:

Ludzkość stoi w obliczu rozmaitych trudności, problemów i gwałtownych zmian, przeżywa niejednokrotnie dramatyczne wstrząsy i rozdarcia. W tym świecie wielu ludzi, zwłaszcza młodych, doświadcza zagubienia i zranienia, niektóre padają ofiarą sekt i religijnych wypaczeń czy też manipulowania prawdą. Inni ulegają różnym formom zniewolenia. Upowszechniają się postawy egoizmu, niesprawiedliwości i braku wrażliwości na potrzeby innych ludzi. Świeccy winni być solą, która daje chrześcijański smak życiu; światłem, które świeci w mrokach obojętności i egoizmu. Polem ich ewangelizacyjnej działalności jest szeroka dziedzina polityki, życia społecznego czy gospodarki, dziedzina kultury, nauki i sztuki, stosunków międzynarodowych, środków przekazu, a także inne dziedziny szczególnie otwarte na ewangelizację (miłość, rodzina, wychowanie dzieci, praca zawodowa, ludzkie cierpienie). Drogowskazem działania i światłem rozjaśniającym codzienne życie powinien być krzyż Chrystusa<sup>19</sup>.

Temat duszpasterskiej odpowiedzi na zjawisko pojawiania się sekt w życiu społecznym, był obecny także w przemówieniu Jana Pawła II do biskupów brazylijskich, przybyłych do Watykanu z wizytą *ad limina*, 23 stycznia 2003 r. Papież zadał im pytanie, czy czasem pojawianie się sekt w ich kraju nie jest czasem konkretnym przejawem niezaspokojenia pragnienia nadprzyrodzoności. Mówił:

Nie jest to dla was, pasterzy, konkretny apel ku zmianie stylu podejścia do wiernych w ramach kościelnej wspólnoty i usilną zachętą do nowej i odważnej ewangelizacji, która rozwinię formy katechezy głównie dorosłych? Przecież wiecie, że obecne szerzenie się sekt często bazuje na wielkim braku religijnego wykształcenia. Współcześnie panujące tendencje sprowadzają religię i wszelkie doznania duchowe już tylko do poziomu najniższego wspólnego mianownika tak, że zdają się one być nieomal wszystkie równe. W efekcie każdy się czuje ich niezależnym naśladowcą, nie czyniąc różnicy między tą czy inną propozycją drogi zbawienia. Kiedy do tego dodamy prozelityzm, którym się charakteryzują nadzwyczaj aktywne i natarczywe grupy owych sekt, zrozumiemy konieczność podparcia

---

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w Siedlcach*, 10 VI 1999.

dziś wiary chrześcijan tym, że im umożliwimy stałą formację religijną, aby się coraz mocniej pogłębiał ich osobisty stosunek do Chrystusa<sup>20</sup>.

Nauka o zagrożeniu ułudą i manipulacjami sekt było obecne także w ostatnim orędziu Jana Pawła II do młodych całego świata, opublikowanym z okazji XX Światowego Dnia Młodzieży w Kolonii (odbyło się w dniach 15–21 VIII 2005 r.). Papież przypominał:

Oddajcie cześć jednemu prawdziwemu Bogu, przynajmniej Mu pierwsze miejsce w waszym życiu. Bałwochwalstwo jest ciągłą pokusą człowieka. Niestety są ludzie, którzy rozwiązania problemów szukają w praktykach religijnych niezgodnych z wiarą chrześcijańską. Jest duży nacisk, by wierzyć w łatwe mity sukcesu i władzy; niebezpieczne jest uleganie mrocznym koncepcjom sacrum, które przedstawiają Boga jako formę energii kosmicznej, bądź w inny sposób nie do pogodzenia z nauką katolicką. Drodzy młodzi, nie ulegajcie fałszywym iluzjom i przelotnym modom, które nie rzadko pozostawiają tragiczną pustkę duchową! Odrzućcie pokusę pieniądza, konsumpcyjnego życia i podstępnej przemocy, które niekiedy lansują środki przekazu. Oddawanie czci prawdziwemu Bogu zakłada autentyczny akt sprzeciwu wobec wszelkiej formy bałwochwalstwa. Czciecie Chrystusa: On jest Skalą, na której możecie zbudować waszą przyszłość i świat bardziej sprawiedliwy i solidarny. Jezus jest Księciem pokoju, źródłem przebaczenia i pojednania, które może uczynić braćmi wszystkich członków rodziny ludzkiej<sup>21</sup>.

Słowa te brzmią jeszcze bardziej wymownie w obliczu faktu, że stały się rodzajem testamentu Papieża pozostawionym współczesnym młodym.

W praktyce duszpasterskiej zasady formułowane w kolejnych dokumentach Kościoła na temat sekt, były w różny sposób i w różnych stopniu realizowane. Do opinii publicznej dociera zaledwie niewielki wycinek całokształtu działań duszpasterskich podejmowanych w tym temacie. Do zwykłych środków przeciwdziałania wpływom sekt i nowych ruchów religijnych należy rozbudzenie świadomości religijnej, związku niektórych haseł i idei z konkretnymi sek-

---

<sup>20</sup> „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 2003, nr 3, s. 64. Por. Rozmer (Słowacja), 2003, nr 1, s. 2.

<sup>21</sup> *Orędzie Jana Pawła II do młodych całego świata z okazji XX Światowego Dnia Młodzieży*, tłum. G. Suchodolski, za: G. Fels, *Jan Paweł II o zjawisku rozwoju sekt i New Age, Sekty i Fakty*, 2005, nr 24–25, s. 7.



tami i ogromna praca informacyjna na temat technik, środków i sposobów ich działania. Dokonuje się to podczas systematycznej katechizacji dzieci, młodzieży i dorosłych. Celem koordynacji działań Kościoła w poszczególnych krajach ks. Ivo Furer, Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatów Europy (CCEE) postulował, podczas spotkania biskupów z Europy Środkowej i Wschodniej w Warszawie w październiku 1994 r., aby kościoły europejskie wypracowały metody przeciwdziałania ofensywie sekt. Postulował m.in., aby przy każdym z episkopatów powołać specjalne stanowisko – specjalisty w dziedzinie sekt. Prowadziłby on współpracę z odpowiednimi strukturami działającymi przy Stolicy Apostolskiej<sup>22</sup>.

Pracy uświadamiającej pomaga także ukazywanie się w mass mediach komentarzy i wyjaśnień teologów katolickich na temat różnych wydarzeń i zagadnień związanych z problematyką sekt. Tego typu pracę podjęła się redakcja włoskiego miesięcznika jezuitów „Civiltà Cattolica”, gdy w lipcu 1994 r. opublikowała artykuł wyjaśniający, że nie można być równocześnie chrześcijaninem i buddystą. Katolik, który przeszedł na buddyzm, jest „odstępca” i nie może uczestniczyć w życiu sakramentalnym swego Kościoła<sup>23</sup>. Podobną rolę spełnił artykuł watykańskiego teologa, o. Gino Concetti, który ukazał się w „L'Osservatore Romano” po tragedii sekty Zakon Świątyni Słońca, w wyniku której, z początkiem października 1994 r., zginęło 48 osób<sup>24</sup>. O. Francisco Sampedro, dyrektor Departamentu ds. Ekumenizmu i Dialogu Międzyreligijnego przy Radzie Biskupów Ameryki Łacińskiej, ogłosił z początkiem 1997 r., że przynależenie do Kościoła katolickiego wyklucza przynależność do wspólnoty założonej przez Sun Myung Moona. Wykluczył też dialog ekumeniczny z Moonem<sup>25</sup>.

---

<sup>22</sup> Por. A. Grotecki, *Zagrozenie narasta*, „Detektyw. Dodatek specjalny: Łowcy dusz”, 1995, nr 4, s. 11.

<sup>23</sup> Por. ts, „Civiltà Cattolica: nie można być jednocześnie buddystą i chrześcijaninem”, „Biuletyn KAI” nr 74, s. 8–9.

<sup>24</sup> Por. ml, *Watykański teolog o tragedii Zakonu Świątyni Słońca*, „Biuletyn KAI” nr 93, s. 12.

<sup>25</sup> lp, *Kościół ostrzega przed sektą Moona*, „Biuletyn KAI” nr 10(260), s. 19; por. s. J. E., *Ordynariusz Paryża o sektach*, „Effatha” 1996, nr 10(56), s. 313–314.

Spotkanie Kościoła ze zjawiskiem sekt i nowych ruchów religijnych rodzi potrzebę refleksji, przemyślenia istotnych prawd i znalezienia stosownych, w duchu Ewangelii, odpowiedzi. Spotkanie z fałszem i konfrontacja chrześcijan z błędnymi naukami miała miejsce już w czasach biblijnych. Pouczający w tym względzie jest list św. Pawła do Kolosan pośród których pojawiły się błędne nauki. Nie wiemy dokładnie na czym polegała herezja w Kolosach, ponieważ posiadamy jedynie odpowiedź św. Pawła na przedstawione mu pytania. Widać jednak wyraźnie, że starano się bronić zbawienia filozoficznymi środkami, przywołując naukę o pośrednictwie „anielskich duchów”, co św. Paweł uznał za próżność i fałszerstwo (Kol 2, 8). Zbawienie zależało od wiedzy, którą posiadali wybrani (3, 11). Paradoksalnie łączono skrajność ascetyzmu i zmysłowości (2, 21 – 23; 3, 1 n.). Św. Paweł wskazuje na kilka zasadniczych cech fałszywej religii, na które składa się: fałszywa filozofia (2, 8); zerwanie więzi z Jezusem (2, 9); omijanie Golgoty (1, 20; 2, 13 n.); wymyślny ceremoniał (2, 11.21); płytki moralizm (2, 20 – 3, 11); nierozsądny mistycyzm (2, 15.18 n.); nienawistny ekskluzywizm (3, 11; 1, 28); duchowa ślepotą (1, 9.10; 2, 2; 3, 10)<sup>26</sup>.

Pismo Święte wielokrotnie ostrzega przed fałszywą nauką. Wystarczy wymienić kilka takich tekstów, aby zrozumieć zasadnicze biblijne idee pedagogiczne w spotkaniu z fałszem:

- „Przyjdzie chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbią – będą sobie mnożyli nauczycieli. Będą się odracali do słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonym opowiadaniom” (2 Tm 4, 3–4);
- „A wiedz o tym, że w dniach ostatnich nastaną chwile trudne. Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, wyniośli, pyszni, bluźniący, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, niegodziwi (...). Będą okazywać pozór pobożności, ale wyrzekną się jej mocy. I od takich stroń. Z takich bowiem są ci, co wślizgują się do domów i przeciągają na swą stronę kobiety obciążone grzechami, (...) takie, co to zawsze się uczą, a nigdy nie mogą dojść do poznania

---

<sup>26</sup> Por. J. M. Sonnier, „Rycerz Niepokalanej”, 1992, nr 11(437), s. 316; M. Green, *Wierzę w klęskę szatana*, przekł. B. Olechnowicz, Warszawa 1992, s. 177–190.

- prawdy (...). Przeciwstawiają się prawdzie, ludzie o spaczonym umyśle, którzy nie zdali egzaminu z wiary..." (2 Tm 3, 1 – 2.5–8);
- „Unikaj (...) głupich i niedouczonej dociekań, wiedząc, że rodzą one kłótnie" (2 Tm 2, 23);
  - „Nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz okazywaniem prawdy przedstawiamy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka. (...) Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. Albowiem Bóg, Ten który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa" (2 Kor 4, 2.5–6).

Duszpasterska postawa Jana Pawła II wobec sekt i nowych ruchów religijnych miała pełne biblijne uzasadnienie. Wynikała z jego osobistego przekonania, któremu dawał wielokrotnie wyraz, że duszpasterstwo musi podjąć zadania i wyzwania, które przed Kościołem stawia współczesny świat.

## John Paul II on Sects Summary

From the very beginning of its existence the Church has had to take up disputes with religious, philosophical and cultural thought. In this way it has been able to maintain its own identity, define itself and "tell" the world the basic truths of the Gospel.

A belief in possibilities of good in man, enriched by the activity of God, was the source of the pastoral optimism of Pope John Paul II and a vision of a civilization in which love and life will rule. Simultaneously, bravely and consistently he pointed at particular dangers of the present religious culture. An example of this might be Pope's pastoral attitude to the phenomenon of sects and a broadly understood New Age trend.

As a result of cooperation between the Secretariat for Christian Unity, the Secretariat for Non-Believers and the Pontifical Council for Culture a document was published by the Holy See in 1986 "Sects or new religious movements. A pastoral challenge" It was prepared on the basis of about 75 addresses and documents received before October 30, 1985 from regional and national Episcopate Conferences.

In his address on the World Day of Migration in 1990 entitled "The Danger of Prozelytism of Religious Sects" John Paul II gave the subject of sects detailed consideration. In 1991 Pope John Paul II assembled a special meeting of cardinals, a special consistory, in order to discuss the issues which he considered immediate. One of the subjects was an increase of "new religious movements"

The subject of pastoral response to the phenomenon of the appearance of sects in social life was present in many speeches and homilies of John Paul II. Teaching on dangers caused by delusion and manipulation of sects was also present in the last address of John Paul II to the young of the whole world, published on the occasion of the 20<sup>th</sup> World Youth Day in Cologne (it was held on August 15-21, 2005), which has a special, symbolic meaning of the pope's last will left to the young.

The pastoral attitude of John Paul II to sects and new religious movements had a fully biblical justification. It stemmed from his personal conviction, which he expressed many times, that pastoral activity has to take up tasks and challenges posed by the contemporary world.